

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski

w sprawie **adwokata Z. W.**, obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 7 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu w dniu 28 czerwca 2023 r. kasacji wniesionej przez obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 4 grudnia 2021 r., sygn. akt WSD 108/21, zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej [...] z dnia 13 maja 2021 r. o sygn. akt SD [...]

oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a wydatkami postępowania kasacyjnego w kwocie 20 zł (dwudziestu złotych) obciąża adwokata Z. W.

UZASADNIENIE

Adwokat Z. W. został obwiniony o to, że:

1. w lipcu 2017 roku w P. przekroczył granice prawidłowego reprezentowania klienta w ten sposób, że pomógł swojej klientce B. B. w uniemożliwieniu D. S. zarządzania majątkiem wchodzącym w skład ustawowej wspólności małżeńskiej B. B. i D. S., tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1184 z późn. zm. – dalej powoływana jako ustawa Prawo o adwokaturze) w zw. z § 7 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu;

2. w piśmie procesowym z dnia 10 listopada 2017 roku ujawnił treść negocjacji ugodowych prowadzonych z pełnomocnikiem przeciwnika procesowego

adwokatem W. B., tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 33 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu.

Orzeczeniem z dnia 13 maja 2021 r., sygn. akt SD-[...], Sąd Dyscyplinarny [...] Izby Adwokackiej:

1. uznał obwinionego za winnego tego, że: w lipcu 2017 roku w P. przekroczył granice prawidłowego reprezentowania klienta w ten sposób, że pomógł swojej klientce B. B. w uniemożliwieniu D. S. zarządzania majątkiem wchodzącym w skład ustawowej wspólności małżeńskiej B. B. i D. S., przekraczając prawidłowy interes klienta i narażając go na wszczęcie postępowania karnego, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 81 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. § 7 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu i za to na podstawie art. 81 ust 1 pkt 3 ustawy Prawo o adwokaturze wymierzył mu karę pieniężną w wysokości 3.000 zł;

2. uznał obwinionego za winnego tego, że: w piśmie procesowym z dnia 10 listopada 2017 roku ujawnił treść negocjacji ugodowych prowadzonych z pełnomocnikiem przeciwnika procesowego adwokatem W. B., tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 Ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 33 zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu i za to na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o adwokaturze wymierzył mu karę nagany.

3. na podstawie art. 81 ust. 2 ustawy Prawo o adwokaturze orzekł wobec obwinionego zakaz wykonywania patronatu na okres jednego roku.

4. obciążył obwinionego kosztami postępowania dyscyplinarnego.

Od powyższego orzeczenia odwołanie wniósł Rzecznik Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w K., który zaskarżył je na niekorzyść obwinionego w części, dotyczącej punktu 1 sentencji w zakresie opisu czynu, jego kwalifikacji prawnej i wymiaru kary oraz w punkcie 3, zarzucając:

1) obrazę przepisu postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 ustawy Prawo o adwokaturze poprzez

niewłaściwe i niespełniające wymogu zupełności ujęcie zawartego w punkcie 1 orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego [...] Izby Adwokackiej z dnia 13 maja 2021 r. opisu czynu przypisanego obwinionemu adwokatowi Z. W., polegające na pominięciu w opisie czynu szeregu elementów stanowiącego podstawę przypisania zdarzenia faktycznego, które naruszało godność zawodu adwokackiego;

2) obrazę prawa materialnego poprzez niezastosowanie przepisu § 1 ust. 2 i § 4 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu przy kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obwinionemu w punkcie 1 orzeczenia;

3) rażącą niewspółmierność kary wymierzonej obwinionemu za czyn przypisany mu w punkcie 1 orzeczenia.

Formułując powyższe zarzuty wniośł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez przyjęcie, że obwiniony adwokat Z. W. w dniu 7 lipca 2017 r. w P. przekroczył granice prawidłowego reprezentowania B. B. oraz naruszył godność zawodu adwokackiego w ten sposób, że wtargnął bez wiedzy i zgody D. S. do lokalu przy ul. [...] w P., skąd wyniósł obrazy o łącznej wartości 150.000 złotych, stanowiące majątek wspólny B. B. oraz D. S., co wywołało skutek w postaci poniżenia w opinii publicznej zawodu adwokata i podważenia zaufania do tego zawodu, tj. dopuścił się deliktu dyscyplinarnego z art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 1 ust. 2, § 4 i § 7 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu i wymierzenie mu za ten czyn na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 4 oraz ust. 3 ustawy Prawo o adwokaturze kary 1 roku zawieszenia w czynnościach zawodowych połączonego z zakazem wykonywania patronatu na okres 4 lat.

Odwołanie od orzeczenia sądu meriti wniośł również obwiniony, który zaskarżył pkt 1 orzeczenia w zakresie winy oraz pkt 2 w zakresie kary, podnosząc naruszenie:

- art. 99 § 1 k.p.k., 99a k.p.k. i 424 § 1 pkt 1) i 2) k.p.k. w związku z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wzorów formularzy uzasadnień wyroków oraz sposobu ich wypełniania z 28 listopada 2019 poprzez brak wskazania faktów udowodnionych oraz nieudowodnionych wraz z uzasadnieniem;

- art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze poprzez przypisanie obwinionemu naruszeń nieistniejących norm prawnych i etycznych, ani w uzasadnieniu nie przywołanych, ani nie poddanych subsumpcji.

W zakresie pkt 2. orzeczenia obwiniony podniósł zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu brak ustalenia jakichkolwiek okoliczności popełnienia czynu istotnych dla oceny naruszenia zasad etyki lub godności zawodu w rozumieniu art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze, a w efekcie pominięcie okoliczności ujawnienia korespondencji między pełnomocnikami oraz wymierzenie zbyt dolegliwej kary.

Formułując powyższe zarzuty obwiniony wniósł o „przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu [...] Izby Adwokackiej [...] do ponownego rozpoznania”.

W odpowiedzi na odwołanie Rzecznika Dyscyplinarnego obwiniony wniósł o powyższego oddalenie w całości, kwestionując twierdzenia, iż wtargnął do lokalu w P. przy ul. [...]; B. B. ponosi odpowiedzialność karną za działania podjęte za radą i z udziałem obwinionego, a nadto zapakowane obrazy były wkładane do samochodu obwinionego, który osobiście te obrazy wynosił.

Orzeczeniem z dnia 4 grudnia 2021 r., sygn. akt WSD 108/21, Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury:

I. zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie I poprzez wymierzenie za ten czyn kary pieniężnej w wysokości trzykrotnego minimalnego wynagrodzenia w dacie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, tj. w miesiącu lipcu 2017 r. w kwocie 6.000,00 zł, kwalifikując zarzucony czyn z art. 80 ustawy Prawa o adwokaturze w zw. z § 7 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu;

II. w pozostałej części utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy;

III. zasądził od obwinionego na rzecz Naczelnej Rady Adwokackiej kwotę 1.000,00 zł tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego przed sądem II instancji.

Kasację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obwiniony, który zaskarżył „orzeczenie z 13 maja 2021 w części co do punktu 1 sentencji w zakresie winy oraz

i co do punktu 2 w zakresie kary oraz orzeczenie z 4 grudnia 2021 w całości”, wnosząc o przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu [...] izby Adwokackiej [...] do ponownego rozpoznania.

Obwiniony zarzucił „zaskarżonym orzeczeniom” rażące naruszenie prawa polegające na tym, że:

1. całkowicie dowolnie ustalono, że przeciwko B. B. wszczęto postępowanie karne na skutek ustalonych działań obwinionego ze s. 3 uzasadnienia, tj. na skutek obecności obwinionego w P. w dniu 7 lipca 2017 roku przy pakowaniu obrazów, prowadzenia dyskusji z pokrzywdzonym i funkcjonariuszami Policji w tym dniu i nagrywaniu zdarzenia w tym dniu. Obwiniony wskazał, iż wobec pokrzywdzonej prowadzone jest postępowanie karne dotyczące ukrycia obrazów po 7 lipca 2017 roku, co wynika wprost z akt postępowania karnego, uzasadnienia zarzutu i aktu oskarżenia, a także zgodne jest z wyjaśnieniami obwinionego. Autor kasacji podniósł jednocześnie, iż ustalenia sądów dyscyplinarnych obu instancji są „oczywiście nielogiczne i nieprawdziwe, a jeśli sądy te powołują się w uzasadnieniu na to, że jakieś wnioski wynikają z dokumentów, to winny się co najmniej odwołać do konkretnych dokumentów (jeśli by [pisownia oryginalna - uwaga SN] istniały - a nie istnieją)”;

2. „w ogóle nie ustalono, na czym polegało uniemożliwienie zarządu majątkiem wspólnym oraz jakie cywilistyczne prawa w zakresie dysponowania obrazami w dniu 7 lipca 2017 roku miała B. B., która je posiadała” i poczyniono „logiczny błąd prawniczego wnioskowania”, gdyż za naruszenie zasad etycznych uznaje się uniemożliwienie zarządu majątkiem, gdy jednocześnie nie ustala się: kto i na jakiej podstawie prawnej władał tym majątkiem, jakie czynności zarządu mogły być choćby teoretycznie podejmowane wobec tego mienia, czy istniał związek działań obwinionego (obecność, rozmowy i nagrywanie) z nieuniemożliwieniem zarządu tym mieniem, a nadto brak jest przywołania zasad etycznych lub przepisów, które miałyby być naruszone, jak również analizy ustalonych zachowań obwinionego w zestawieniu z ustalonymi zasadami etycznymi lub przepisami. Obwiniony wskazał przy tym, że „jest poruszony lakonicznością uzasadnienia obu

orzeczeń w sytuacji, gdy dotyczą one tak ważnych zagadnień oraz wpływają na możliwości wykonywania zawodu prawniczego”;

3. błędnie ustalono, że w orzeczeniu sądu I instancji nie uwzględniono wcześniejszej karalności obwinionego, bowiem dokonano tego wyraźnie na s. 12/13 uzasadnienia. Wskazano, że „sąd II instancji upatrywał jednak zaostrezenia wymiaru kary w rozszerzeniu opisu czynu o narażenie B. B. na wszczęcie postępowania karnego”, a jest „to rażące niedopatrzenie, bo takie postępowanie nigdy nie zostało wszczęte”.

4. nie odniesiono się do „zarzutów i argumentacji odwołania obwinionego i odpowiedzi na odwołanie, które pozostają aktualne”. Skarżący podkreślił, że „zadziwiające jest, że pomimo wytkniętych i dostrzeżonych oczywistych sprzeczności uzasadnienia sądu I instancji, sąd II instancji uznaje je za zrozumiałe i czyni własnymi” i jednocześnie wyciąga inne wnioski w zakresie ustaleń, jakich zachowań dopuścił się obwiniony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację wywiedzioną przez obwinionego należało uznać za bezzasadną i to w stopniu oczywistym.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny wywiedzionej kasacji - zważając na przyjętą przez obwinionego konstrukcję wszystkich z podnoszonych w powyższej zarzutów - przypomnienia wymaga, iż podstawą kasacyjną w postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów może być rażące naruszenie prawa (materialnego bądź procesowego), a także rażąca niewspółmierność kary dyscyplinarnej (art. 91b ustawy Prawo o adwokaturze). Wobec sposobu zredagowania przez obwinionego nadzwyczajnego środka zaskarżenia szczególnego zaznaczenia wymaga, iż sygnalizowane uchybienia winny dotyczyć orzeczenia drugoinstancyjnego, a zatem sposobu postępowania sądu ad quem oraz zakresu przeprowadzonej przez powyższy kontroli instancyjnej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 lipca 2014 r., sygn. akt III KK 176/14, LEX nr 1483957). Zasadniczym bowiem celem postępowania kasacyjnego nie jest – wbrew oczekiwaniom skarżącego - ponowne rozpoznanie sprawy i dublowanie kontroli

rozstrzygnięcia sądu meriti. Formułowanie zarzutów w kierunku orzeczenia sądu a quo możliwe jest natomiast jedynie w sytuacji, gdy dojdzie do zaabsorbowania przez sąd odwoławczy naruszeń popełnionych przez sąd a quo, tj. „kiedy to sąd odwoławczy nie uwzględni podniesionego w apelacji zarzutu lub nie dostrzeże zaistniałego uchybienia i wyda orzeczenie nadal obarczone błędem. Wówczas strona w kasacji może podnieść zarzut dotyczący wadliwego procedowania sądu odwoławczego, w którego następstwie doszło do przeniknięcia uchybienia sądu pierwszej instancji do orzeczenia sądu drugiej instancji” (zob. D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego*. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2022, art. 519).

W zakresie podstawy kasacyjnej w postaci rażącej niewspółmierności kary zaznaczenia wymaga natomiast, iż w judykaturze przyjmuje się, że powyższa ma miejsce w sytuacji, gdy różnica pomiędzy karą wymierzoną, a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku właściwego zastosowania dyrektyw jej wymiaru ma charakter zasadniczy, rzucający się w oczy, czy wręcz nieakceptowalny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 lipca 2016 roku, SDI 18/16, Lex nr 2107106).

W kontekście prawidłowej redakcji zarzutów kasacyjnych równocześnie zwrócić należy uwagę na konieczność respektowania zawartego w uprzednio powołanym przepisie wymogu wykazania, iż podnoszone nadzwyczajnym środkiem odwoławczym uchybienie nosi znamię „rażącego”. Ustawodawca wprowadzając powyższego zwrotu nie sprecyzował, jednakże semantyczna zawartość powyższego pojęcia została wypełniona przez judykaturę, gdzie wypracowano jednoznacznie zgodny pogląd, iż rażącym naruszeniem prawa jest jedynie takie naruszenie, które jest niewątpliwe, łatwe do stwierdzenia i charakteryzuje się takim ciężarem gatunkowym, które ma kluczowe znaczenie dla prawidłowości postępowania dyscyplinarnego i wydanego rozstrzygnięcia. Podkreślenia w tym miejscu wymaga nadto, iż „strona nie może ograniczyć się do wyrażenia ocen, iż czuje się zaskarżonym orzeczeniem pokrzywdzona, czy też do polemiki z ustaleniami faktycznymi, dokonanymi przez korporacyjny sąd odwoławczy lub do kwestionowania ocen dokonanych przez ten organ, bez jednoczesnego wskazania,

które przepisy prawa zostały w toku korporacyjnego postępowania dyscyplinarnego naruszone i bez wykazania nadto, że naruszenie to miało charakter rażący” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 1 października 2004 r., SDI 7/04, LEX nr 568870.)

Przenosząc powyższe rozważania w realia niniejszej sprawy Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż kasację należało oddalić jako oczywiście bezzasadną. Przeprowadzona analiza podnoszonych przez skarżącego zarzutów prowadzi bowiem do wniosku, iż powyższe nie zasługują na uwzględnienie i w żaden sposób nie mogą doprowadzić do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zwrócić w tym miejscu należy również uwagę, że w kasacji sporządzonej przez profesjonalny podmiot został nieprawidłowo sformułowany wniosek ograniczający się jedynie do postulatu „o przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu [...] izby Adwokackiej [...] do ponownego rozpoznania”, błędnie pozbawiony żądania uchylenia orzeczenia w zaskarżonej części.

Wadliwość formułowanych zarzutów sprowadza się przede wszystkim do ich formułowania w kierunku rozstrzygnięcia sądu meriti. Brzmienie przepisu art. 91a ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze w sposób jednoznaczny natomiast wskazuje, iż kasacja w postępowaniu dyscyplinarnym dotyczącym adwokatów przysługuje od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji. Obwiniony zdaje się nie dostrzegać, istoty postępowania kasacyjnego, którym - jak wskazano uprzednio - nie jest ponowna weryfikacja orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Treść zarzutów kasacyjnych sprowadza się nadto do formułowania bliżej nieokreślonych i niesprecyzowanych uchybień, popieranych przy tym argumentacją ograniczającą się do treści wyłącznie polemicznych. Skarżący nie wskazał bowiem, które przepisy prawa - czy to materialnego, czy też procesowego - zostały naruszone, zarzucając wskazywane uchybienia zarówno sądowi meriti, jak i sądowi ad quem. Nie wskazał również jakie uchybienia sądu I instancji miałyby przeniknąć do orzeczenia drugoinstancyjnego. Zarówno w treści podnoszonych zarzutów, jak i lakonicznym ich uzasadnieniu (forma zarzutów łączy powyższe bowiem powyższe elementy, przy czym przedstawiona argumentacja

sprowadza się do zaprezentowania niepopartych rzeczową argumentacją zapatrywań o cechach kontestacyjnych) nie zawarto nadto argumentacji uzasadniającej forsowane twierdzenie o rażącym ich charakterze. W zakresie wszystkich podnoszonych przez autora kasacji zarzutów dotyczących „rażącego naruszenia przepisów prawa” poczynić należy niejako wspólną uwagę, iż za podstawę kasacyjną w postaci rażącej obrazy prawa może być uznane jedynie uchybienie naruszającej podstawowe reguły gwarancyjne bądź godzące w rzetelność procesu dyscyplinarnego. Podnoszone przez autora kasacji zarzuty i zaprezentowana w tym zakresie argumentacja nie wskazują natomiast, iż w niniejszym postępowaniu doszło do zaistnienia naruszeń o randze zbliżonej do bezwzględnej przyczyny odwoławczej, wobec czego nie sposób uznać powyższych za skuteczną podstawę kasacyjną. Zaznaczenia wymaga, iż obrońca obwinionej jest podmiotem kwalifikowanym, wobec czego tym bardziej uzasadnionym jest, aby formułowane przez niego zarzuty kasacyjne oraz powoływana w tym zakresie argumentacja wykazały, iż podnoszone naruszenia miały rażący charakter. Rezultat poczynionej analizy wskazuje natomiast, iż podnoszone uchybienia w swej istocie stanowią jedynie kontestacyjną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem sądu odwoławczego.

Niezależnie jednak od wadliwej redakcji podnoszonych przez skarżącego zarzutów, Sąd Najwyższy dokonał weryfikacji sygnalizowanych przez autora kasacji naruszeń. Analiza sformułowanych zarzutów kasacyjnych prowadzi do uznania, iż powyższe nie zasługują na uwzględnienie i w żaden sposób nie mogą doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy nie dopatrył się nie tyle rażącej obrazy wskazanych przez skarżących przepisów, co jakichkolwiek uchybień przepisów prawa materialnego i procesowego, natomiast wnioski uzyskane w rezultacie dokonanej weryfikacji rozstrzygnięcia nie pozwalają na uznanie sformułowanych zarzutów za zasadne w jakimkolwiek stopniu.

Mając w polu widzenia powyższe rozważania w odniesieniu do zarzutów kasacyjnych sformułowanych w punktach 1 i 2 wskazać należy, iż lektura treści zarzucanych uchybień wskazuje na dezaprobatę ustaleń faktycznych i próbę poddania ponownej ocenie orzeczenia sądu I instancji. Podnosząc powyższe

uchybień skarżący zdaje się nie respektować zasady, iż celem postępowania kasacyjnego jest kontrola sprawy pod kątem rażącego naruszenia przepisów przez sąd ad quem. Sąd Najwyższy nie jest natomiast zobligowany (a nawet uprawniony) do ponownej, niejako trzecioinstancyjnej oceny dowodów oraz weryfikacji dokonanych na ich podstawie ustaleń faktycznych wyroku sądu a quo (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 1 października 2020 r., V KK 353/20, LEX nr 3278031) i wbrew oczekiwaniom skarżącego nie dokonuje ponownej oceny dowodów ani ustaleń faktycznych, a do tego właśnie zmierzają analizowane zarzuty. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż Sąd Najwyższy, będący w postępowaniu kasacyjnym sądem prawa, a nie faktów, nie rozważa prawidłowości poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz dokonanej przez powyższy oceny dowodów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 1 października 2020 r., V KK 220/20, LEX nr 3208550.). Zauważyć nadto należy, iż autor kasacji w żaden sposób nie sprecyzował podnoszonych uchybień, jak również nie sprecyzował jakich ewentualnych naruszeń w kwestionowanym zakresie dopuścił się sąd II instancji. Analiza poczynionych przez sąd odwoławczy ustaleń prowadzi natomiast do wniosku, iż ocena zgromadzonego materiału dowodowego została dokonana w sposób w pełni odpowiadający standardom określonym w art. 7 k.p.k., a sądowi II instancji nie sposób zarzucić bądź to biernej akceptacji oceny sądu meriti, czy też braku wszechstronności, jak również prowadzenia postępowania w sposób sprzeczny z zasadami obiektywizmu, prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Odnosząc się natomiast do powoływanego w ostatnim akapicie zarzutu z pkt. 2 twierdzenia skarżącego dotyczącego lakoniczności uzasadnienia wskazać należy, iż skarżący w żaden sposób powyższego zarzutu nie uargumentował, przy czym przypomnienia wymaga, iż sam fakt niespełnienia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. nie może doprowadzić do uchylenia wyroku sądu odwoławczego, gdyż pisemne motywy rozstrzygnięcia są zawsze sporządzane po wydaniu wyroku (orzeczenia), wobec czego treść uzasadnienia, a zasadniczo jego braki, nie mogą mieć wpływu na wydane wcześniej rozstrzygnięcie sądu odwoławczego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 października 2020 r., V KK 415/20, LEX nr 3095020).

Przechodząc do oceny zarzutu dotyczącego rażącej niewspółmierności kary (który to zarzut ponownie nie został zredagowany w sposób prawidłowy) wskazać natomiast należy, iż w ocenie Sądu Najwyższego kara wymierzona obwinionemu nie nosi cech nieakceptowalnej dysproporcjonalności i jest adekwatna do wagi popełnionego przewinienia dyscyplinarnego oraz stopnia jego społecznej i korporacyjnej szkodliwości. Wyższy Sąd Dyscyplinarny słusznie rozważył okoliczność, iż doszło do narażenia klientki obwinionego na odpowiedzialność karną. Analiza akt sprawy wskazuje przy tym, iż - wbrew jedynie gołosłownym twierdzeniom skarżącego - skutek działań obwinionego przeciwko B. B. prowadzone było postępowania karne pod sygn. akt III K 177/20. Konfrontując ustalone okoliczności z zasadami prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary stwierdzić zatem należy, iż w niniejszej sprawie brak jest podstaw do uznania utrzymanej przez sąd II instancji kary za karę rażąco niewspółmiernie surową, a wymierzona winna umożliwić obwinionemu zastanowienie się nad definicją godności zawodu. Zważyć jednocześnie należy, iż korporacyjne sądy dyscyplinarne, jako najlepiej znające realia wykonywania zawodu, jawią się jako najbardziej predystynowane do tego, by kształtować poziom sankcji za delikty dyscyplinarne członków własnej korporacji.

Analiza zarzutu zawartego w punktach 4, wskazuje, iż obwiniony (choć nie konkretyzuje jakie przepisy naruszył sąd II instancji) zmierza do sformułowania zarzutu nieprawidłowej kontroli odwoławczej, tj. rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. W tym kontekście przypomnienia wymaga natomiast, iż obraza przepisu art. 433 § 2 k.p.k. następuje wtedy, gdy „sąd w ogóle nie rozważy wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym”, a naruszenie przepisu art. 457 § 3 k.p.k. – „gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2022 r., V KK 333/22, LEX nr 3485825). Analiza pisemnych motywów orzeczenia sądu ad quem wskazuje natomiast, iż powyższe nawiązują do każdego z zarzutów, a przedstawiona w nim argumentacja spełnia wymogi ustawowe, wobec czego nie sposób nie tyle nie zgodzić się z autorem kasacji, iż w toku postępowania odwoławczego sąd odwoławczy nie dopuścił się

rażącej obrazę przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k., co brak jest podstaw do uznania, by sąd odwoławczy uchybił powyższym przepisom w jakimkolwiek zakresie.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia, orzekając o kosztach postępowania na podstawie art. 95l ust. 2 ustawy Prawo o adwokaturze.

[M. T.]

[Ł.n]